

# BLUESOUND PULSE SOUNDBAR 2i

Kilka lat temu Bluesound debiutował na rynku propozycją oryginalną, odważną i nowoczesną – podporządkowaną dopiero kształtującym się trendom sieciowym, mobilnym i strumieniowym. Nie chodzi o poszczególne urządzenia, ale o ich współpracę, spójną koncepcję całego systemu. Oznacza to też „hermetyzację” oferty, co nie pozwala dołączać (na równych prawach) dowolnych urządzeń innych marek, ale przynosi korzyści użytkownikom, którzy nie chcą kombinować, lecz dostać kompletny system (w warstwie sprzętowej i programowej).

**P**ierwszy soundbar – *Pulse Soundbar* – należał już do drugiej generacji urządzeń Bluesound, a niedawno, po kolejnych 3 latach, wprowadzono kolejną generację 2i, i w niej właśnie znajduje się *Pulse Soundbar 2i*.

Bluesound zawdzięcza wszystko... macierzystemu koncernowi Lenbrook, stąd ten rozmach, bo elektronikę dostarczyli inżynierowie z NAD-a, a za projekt akustyczny odpowiadają specjaliści z PSB. Bluesound stworzył samodzielnie własną platformę komunikacji, strumieniowania, połączeń multiroom, integracji mobilnej (choć były pokusy sięgnięcia po gotowce, co oszczędziłoby czasu) i teraz widać, że był to strzał w dziesiątkę. Platforma BluOS jest obecnie jednym z najlepszych tego typu rozwiązań na rynku, korzysta z niej nie tylko macierzysta marka, ale także NAD oraz Dali.

*Pulse Soundbar 2i* można nabyć jako samodzielne urządzenie (i tak je testujemy), opcjonalnie producent oferuje dedykowany subwoofer *Pulse Sub*.

Przetwarzanie najniższych częstotliwości jest w soundbarach jedną z naj-

bardziej palących, a zarazem kontrowersyjnych kwestii. Użytkownicy domagają się nie tylko łatwej instalacji, ale także jak najbardziej subtelnych kształtów i dyskretnych rozmiarów. Subwoofer jest więc niemiłe widzianym gościem, a pełnię szczęścia przyniosłoby pewnie dalsze zmniejszenie samej belki... To jednak klóci się oczekiwaniami co do samego dźwięku, ale skoro głośniki bezprzewodowe czy systemy all-in-one dzięki nowoczesnej elektronice potrafią coraz więcej (z coraz mniejszych obudów) to podobne rozwiązania można przecież przenieść na grunt soundbarów. Zapewniają to układy DSP, sterujące zestawem wzmacniaczy, dedykowanych każdemu przetwornikowi.

Jednocześnie układ akustyczny w zakresie (umownie) przestrzennym jest dość ograniczony, nie ma tutaj kanałów efektywnych, wyszukanych zależności geometrycznych, kierowania przetworników w różne strony, nie mówiąc już o kanałach sufitowych. Nie ma też sekcji kanału centralnego. Przetworniki podzielono na sekcje lewą i prawą, w każdej pracuje system trójdrożny, złożony z regularnej 25-mm kopułki

wysokotonowej, 5-cm przetwornika średniotonowego oraz 10-cm niskotonowego, z którym sprzęgnięta jest 10-cm membrana bierna. Konfiguracja trójdrożna może wydawać się przesadą, jednak stosowanie dodatkowego przetwornika średniotonowego nabiera sensu wobec mocniejszego niż zazwyczaj obciążenia jednostek niskotonowych (wymaga tego rozciągnięcie pasma), a więc ich wyspecjalizowania (mimo umiarkowanej wielkości) w kierunku pracy z dużymi wychyleniami membran.

Złącze HDMI jest jedno (wraz z ARC), jest też wejście optyczne, ale soundbar obsługuje wyłącznie dekodowanie Dolby Digital. Producent podpowiada, że dla optymalnych efektów przestrzennych należałoby dokupić głośniki efektowe (najlepiej bezprzewodowe *Pulse Flex 2i*). Jeśli ich nie mamy, możemy skorzystać z kilku trybów „poszerzania” (Wide mode) i eksponowania dialogów.

W panelu przyłączeniowym przygotowano również wejście liniowe, wyjście subwooferowe (dla innego niż fabryczny – bezprzewodowego subwoofera) i USB (odtworzymy w ten sposób muzykę).

BluOS (i aplikacja mobilna) nadzoruje pracę całego systemu, jak i pojedynczej jednostki, odpowiadając między innymi za strumieniowanie z niemal wszystkich serwisów internetowych, domowych zasobów, radia internetowego. BluOS jest tu zresztą wszędzie, nawet wybór wejścia przewodowego wiąże się z aplikacją sterującą.

Odtworzymy pliki FLAC (oraz inne na bazie PCM) 24/192, zdekodujemy materiał MQA (np. Tidal), do dyspozycji jest też Bluetooth ze znakomitym kodowaniem aptX HD oraz AirPlay 2. Sieciowe emocje wzbogaca obsługa asystentów głosowych w pełnej krasie (Amazon Alexa, Google Assistant oraz Apple Siri – to dzięki AirPlay 2).

## ODSŁUCH

Popularność soundbarów zdaje się mieć konsekwencje również w ich brzmieniach. I wcale nie zawsze są to brzmienia łatwe i „komercyjne”. Są coraz bardziej zróżnicowane. W takim bogatym wyborze pojawiają się również profile bardzo dojrzałe, niemal wyrafinowane. Barwę, dynamikę i czystość *Pulse* można porównywać z niezłymi podstawkowymi zespołami głośnikowymi, i to w próbkach muzycznych. Siadając przed *Soundbarem 2i* (w niezbyt dużej odległości) słyszymy przekaz zrównoważony, spójny, nasycony w porównaniu z innymi soundbarami bardziej subtelny, a jednocześnie z dobre rozciągniętym basem. Dodatek subwoofera nie jest konieczny. Gdy gramy bardzo głośno, dźwięk staje się płaski – do takich seansów, jak też w momentach „wybuchowych”, subwoofer by się przydał, ale na co dzień, z „normalnymi” poziomami, niczego nie brakuje: dźwięk jest kompletny, a nawet gęsty i dynamiczny. Na drugim skrajnym pasmie podobnie – bez rozjaśnienia i wyostrzenia, wysokie tony grają swobodnie, przejrzysto i szczegółowo.



*Pulse* można powiesić lub podeprzeć nóżkami.



Jest wyjście subwooferowe (choć w firmowym zestawieniu subwoofer „łączymy” bezprzewodowo).



W zestawie są kable, stopki, podkładki i śruby do montażu na ścianie.

## Nowoczesność bezkompromisowa

Funkcjonalność *Pulse Soundbar 2.1* została podporządkowana najnowszym trendom sieciowym, strumieniowym i mobilnym. Chociaż są też gniazda dla kabli, to także ich obsługa wymaga zaprzyjaźnienia się przynajmniej z mobilnym sterownikiem, a już obecność sieci w pokoju jest rzeczą absolutnie obowiązkową. Na obudowie nie ma ani przycisków, ani typowego wyświetlacza, tylko wielobarwny wskaźnik – oko, które kodem impulsów i kolorów informuje o trybie działania sprzętu.

Pewnym rozwiązaniem dla najbardziej upartych i opóźnionych w rozwoju jest furtka w postaci czujnika podczerwieni i przysposobienia soundbara, aby odbierał sygnały z innych pilotów (np. sterownika telewizora), lecz w takim urządzeniu „nie o to chodzi”, a i tak klasycznym pilotem nie obsłużymy wszystkich funkcji.

Instrukcja obsługi odsyła użytkownika

do smartfonów (tabletów) już na jednym z pierwszych etapów uruchamiania.

Po zainstalowaniu aplikacji smartfon (lub tablet) przejmuje kontrolę nad procesem wszystkich ustawień w samym soundbarze. Automatycznie połączy go z domową siecią Wi-Fi, przeprowadzi aktualizacje oprogramowania (niemal na pewno jakieś się znajdą) i poustawia wszystkie podstawowe funkcje. Odtąd soundbar obsługujemy już z tego miejsca, a aplikacja włączy w naszą sieć także kolejne urządzenia *Blusound* (i z systemem *BluOS*- *NAD*, *Dali*).

Pod jego opieką regulujemy głośność, zmieniamy wejścia, ustawiamy kolejki odtwarzania, definiujemy serwisy strumieniujące. Smartfon jest tylko sterownikiem, o ile nie wykorzystamy go jako źródła dźwięku, to sam soundbar będzie dalej odtwarzał muzykę „ściągnąjąc” ją bezpośrednio z ustawionego wcześniej źródła

**Średnie tony**  
**przesądzają, że mamy**  
**do czynienia z dźwię-**  
**kiem naturalnym**  
**i komfortowym – solid-**  
**ne, soczyste i nienatar-**  
**czywe, omijają twardość**  
**i jaskrawość wyższego**  
**podzakresu.**

Płynność w całym pasmie nie jest okupiona bezwzględnością, a komunikatywność nie jest napastliwa.

*Pulse Soundbar 2i* w pewnym stopniu wygląda dźwięk. Sam producent chwali się, że jako jeden z pierwszych był gotowy na sprawne, bezprzewodowe strumieniowanie materiałów w wysokiej rozdzielczości. Taka umiejętność zawsze się przydaje, ale tym razem nie jest wcale kluczowa, przede wszystkim procentuje uniwersalnością, łatwością zmierzenia się z dowolnym materiałem, w tym z sieciowym „bałaganem”, który *Pulse Soundbar 2i* swoim sposobem oswaja i czyni strawnym.

Przekazowi muzycznemu poświęciłem wyjątkowo dużo uwagi, bo na to zasługuje. Co do sprawności filmowej, to *Pulse Soundbar 2i* jest od konkurentów mniej ekspresyjny. Można skorzystać z kilku trybów (rozszerzenia perspektywy – *Wide*) czy ekspozycji diałógów, ale nie zmieniają one w radykalny sposób przestrzeni. Jeżeli zależy nam na prawdziwych „efektach”, należy przygotować asystę dodatkowych głośników surroundowych.

## BLUESOUND PULSE SOUNDBAR 2I

### CENA

4500 zł

### DYSTRYBUTOR

Audio Klan

[www.audioklan.com.pl](http://www.audioklan.com.pl)

**WYKONANIE** Ciężka, solidna konstrukcja. Stereofoniczny układ akustyczny, ale z zaawansowanymi, trójdrożnymi sekcjami, każdy przetwornik z własną końcówką.

**FUNKCJONALNOŚĆ** Ultranowoczesna i podporządkowana mobilnemu sterowaniu, ale do podstawowych funkcji można zaprogramować dowolny pilot. Platforma *BluOS* skupia serwisy strumieniujące i firmowy multi-room. Bluetooth z aptX HD, USB-A dla nośników pamięci. Jedno wejście HDMI, wejście optyczne i analogowe. Dekoder Dolby Digital.

**BRZMIENIE** Naturalne, zrównoważone i dynamiczne, nieskażone tanimi efektami, atrakcyjne i przyjemne walorami dojrzałego dźwięku. Doskonale do muzyki, kino domowe skłania do zakupu dodatkowych, bezprzewodowych głośników efektowych, ale subwoofer jest potrzebny tylko do zadań ekstremalnych.

Konfiguracja	2.1
Subwoofer w zestawie	nie
Wejścia/wyjścia HDMI	1/1
Wejścia cyfrowe	optyczne
Wejścia analogowe	1
Dekodery surround	Dolby Digital
Asystent głosowy	Amazon Alexa, Apple Siri, Google Assistant
Pilot	nie
Aplikacja sterująca	tak
Komunikacja	Wi-Fi, BT